Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 203.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

PONIEDZIAŁEK 6 Września 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
2	6"	27" 3"' 797	+ 7, 0	3 55	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	2, 993	+ 16, 9	4 57	ZPł. Zachodni ,,	,,	,,
	10	2, 831	+ 11, 9	4 61	Zachodni średni	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Wczoraj o 8méj z rana przybył pierwszy lokomotyw i jeden wagon koleją żelazną z Pruss; — już téj chwili zupełna do kolei Górno-Szląskiéj otwartą. Wkrótce zatem nastąpi uroczyste otwarcie całéj kolei Krakowsko Górno-Szląskiéj; — mówią że to ma nastąpić zaraz po sprowadzeniu reszty lokomotywów i wagonów tak do banhofu Krakowskiego, jak i do innych stacyi, najdaléj około 15 b. m.

Otwarcie teatru ma nastąpić jutro dwiema komedyami: *Lwy i Lwice* Bogusławskiego, — i *Stacya pocztowa w Hulczy*, Korzeniowskiego.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 19 *Sierpnia.* —

Wszystkie dzienniki zapełnione są sprawozdaniami o straszliwém morderstwie, dokonaném na osobie xiężny Choiseuil Praslin. Morderstwo nastąpiło wczoraj rano między godziną 4 i 5 w mieszkaniu xiężny, przy ulicy St. Honoré № 55. Nie popełniono żadnéj kradzieży, czyn więc jest skutkiem zemsty prywatnéj. Xiężna miała lat 40, była córką marszałka Sebastiani, matką dziewięciorga dzieci i właśnie co przybyła do Paryża, by się znajdować na rozdawaniu nadgród w jednym z instytutów naukowych, do którego jéj syn uczęszcza. Od godziny 7 rano do 8 wieczorem pierwsze władze kryminalne zajmowały się badaniami w pałacu zamordowanéj. Do téj pory nie miano żadnego śladu mordercy. Marszałek Sebastiani, ojciec zamordowanéj, znajduje się w téj chwili w Korsyce. Według *Moniteur*, xiążę i xiężna de Praslin we czwartek wieczorem wrócili z wód, mając zamiar bawić kilka dni w Paryżu przed odjazdem na prowincyę. Ponieważ dość długo nie znajdowali się w Paryżu, pozwolili zatém swéj służbie odwiedzić znajomych i załatwić interesa tak, że większa część służących miała pozwolenie nie znajdowania się w domu aż do następnego dnia. Zostawili tylko przy sobie dwoje czy troje ludzi dla towarzystwa dzieci; xięstwo rozeszli się na spoczynek do osobnych pokoi Służba także zmęczona drogą, spać się położyła. *Gazette des Tribunaux* mówi zaś, że xiężna (o jéj małżonku nic nie wspomina), przybyła z swéj posiadłości wiejskiéj z zamku Praslin, miała tylko jedną noc w Paryżu zabawić, a następnego dnia wyjechać z mężem do Dieppe, gdzie już część służby naprzód wysłała. Dzienniki donoszą jednozgodnie, że około w pół do piątéj rano garderobiana obudzoną została gwałtownem uderzeniem dzwonka, pośpieszyła zatem do pokoju pani, ale drzwi zastała zamknięte od wewnątrz, te następnie z pomocą innych służących wywalonemi zostały. Xiężna jeszcze dawała znaki życia śmiertelném chrapaniem, ale wkrótce skonała. Morderca prawie zupełnie głowę jéj oderznął. Według tychże zeznań, sznur od dzwonka miał być także skrwawiony, znak że zamordowana pociągnęła za niego. Na łóżku także znaleziono ślady krwi a przewrócony stolik, rozrzucona porcelana, oraz inne ślady, dowodzą, że walka żywa toczyła się pomiędzy zamordowaną i mordercą. Na krzyk służby przybył xiążę, rzucił się na trupa żony i uściskał go. Posłano natychmiast po doktorów, ale głębokie rany na szyi nie przedstawiały żadnego ratunku. Według *Moniteur parisien*, xiężna dopiero we dwie godziny po odkryciu morderstwa życie zakończyła.

Książę de Choiseuil-Praslin, par Francyi, kawaler honorowy xiężny Orleańskiéj, na rozkaz prokuratora jeneralnego pana Delangle i jego pomocnika, sędziego instrukcyjnego Legonides, którzy cały wczorajszy dzień strawili na badaniu, słuchaniu świadków i pierwszem śledztwie, został aresz-

towanym. Toż samo nastąpiło z wszystkiemi służącemi w pałacu, w którym tę zbrodnię popełniono. Padają także podejrzenia mocne na jednego ze służby, rodem z Korsyki, że był pomocnikiem jeżeli nie sprawcą. Wszystkie dotąd zebrane poślaki dowodzą, że powodem tego morderstwa nie była kradzież. Nigdzie nie znaleziono śladu najmniejszego kradzieży. Zaledwie można przypuścić, że zbrodniarz przyszedłszy do pokoju sypialnego xiężny, szukaniem kosztowności rozbudzili ją, a gdy zawołała na pomoc, morderstwo popełnił. Jednak wiele ważnych powodów zbija tę hypotezę. Najprzód nie zdołano znaleźć najmniejszego śladu drogi, którą mógłby uciec morderca. Uciekać on mógł tylko w ogród wychodzący na pola Elizejskie przez okna pokoju xiężny. Dotąd nie można się było dowiedzieć, czy okna te otwartemi zostały przez osoby, które po spełnieniu morderstwa do pokoju xiężny przybyły, czy też okna te zamknięte znaleziono przy wejściu do pokojów xiężny. Tę okoliczność objaśnić tylko może akt oskarżenia, jeżeli tylko fakta zebrać zdoła. Ogród, przez który morderca musiał uciekać, jest dość duży, gęsty i podobny do małego parku; na przeciwko niego na polach Elizejskich, znany architekt Visconti, buduje wielki dom pana Cibiel, członka izby deputowanych. Zdaje się, że morderca przez te budowle dostał się do ogrodu i tąż drogą uciekł. W ogrodzie znajdują się gęstwiny, przez które morderca mógł uciekać, nie lękając się zostawienia śladów stóp na trawie od gorąca zeschłej, lub na ścieżkach piaskiem wysypanych, tém bardziéj, kiedy po spełnieniu czynu, do pierwszych kroków policyi upłynęło kilka godzin. Ale pomimo najpilniejszego szukania, nie znaleziono śladów żadnych. Druga okoliczność niwecząca tę hypotezę jest następna, że przy śledztwie znaleziono dzwonki w pokoju xiężny i w bliskości obwinięte, by nie było słychać głosu; tak więc wiadomość dziennikarska, że służący na głos dzwonka przybyli, jest mylną. I to zdaje się nieprawdopodobném, by złodziej przychodzący z miasta chciał długą walkę toczyć z swą ofiarą, jak tylko jego osobiste bezpieczeństwo zagrożonémby zostało. Byłby może w prędkości dał kilka ciosów, by się pozbyć wołającéj na pomoc, ale nie bawiłby tyle czasu ile potrzeba, by głowę prawie zupełnie od kadłuba oddzielić, w którym to stanie trupa xiężny znaleziono. I o tém zapominać nie należy, że znaleziono w ręku zamordowanéj wyrwane włosy, co dowodzi zaciętéj walki pomiędzy ofiarą a mordercą. Charakter xiężny był bardzo łagodnym, wątpić zatém należy, by się opierała ucieczce mordercy, gdyby ten uciekać chciał i tylko w chwili największego niebezpieczeństwa znalazła odwagę rozpaczy do walki. Że morderca jednak z nadzwyczajną zimną krwią wziął się do zbrodni, dowodzą tego przygłuszone dzwonki. To działanie wymaga czasu i wielkiéj pewności, niepodobna bowiem przypuszczać, by kilku ludzi coś podobnego wykonywało, w każdym razie niepodobna, by ktoś się tem zajmował w nocy, wystawiony na niebezpieczeństwo odkrycia w każdéj chwili, tém bardziéj, że najmniejszy dźwięk wiązanego dzwonka mógłby ludzi obudzić. Z tego widać zatém, że wszystkie środki ostrożności wykonanemi były w dzień przez człowieka miejscowego, doskonale znającego mieszkanie. Jeżeli więc morderstwo kto z miasta popełnił, musiał tego dokonać przy pomocy spólników domowych. Te wnioski spowodowały aresztowanie xięcia Praslin i kilku służących przez władze śledcze. Możemy tutaj jeszcze uczynić uwagę, że niepodobna było złoczyńcy myśléć o dostaniu się do hotelu od ulicy St. Honoré. Do pałacu N. 55 na téj ulicy, wchodzi się przez wielką bramę wjazdową, w któréj ciągle stojący szwajcar, widzi wszystkich wchodzących i wychodzących tak, że tylko za jego pozwoleniem wejść można. Z téj strony zresztą niepodobna byłoby niepostrzeżonym dostać się do pokojów xiężny. Ten straszny wypadek niezmierne wrażenie zrobił w Paryżu; wszędzie objawia się najmocniejsze współczucie dla szlachetnéj kobiety, która powszechnie szanowaną i lubioną była. Tysiące ubogich z jéj dobroczynności korzystało. Ale wrażenie jeszcze się powiększy, gdy publiczność dowié się o aresztowaniu małżonka zamordowanéj, xięcia Praslin; dotąd bowiem tylko mała liczba osób wié o tém. Wieści ostatnie krążące po mieście wcale nie zbijają ciężkich podejrzeń, jakie spadają na xięcia. Wczoraj przez cały dzień aż do późnéj nocy i dziś znowu massy ludzi stały zgromadzonemi przed pałacem; wszyscy zgromadzeni objawiali największą sympatyę.

— *Rzym 7 Sierpnia.* —

Zaczynają surowo przeglądać listy gwardyi obywatelskiéj; wiele osób, które już służyły w gwardyi téj wykreślono. Zabroniono jednym batalionom wchodzić w dzielnice drugich batalionów; każdy ma pozostawać w swojéj części miasta. Wiele osób znamienitych, między innemi kardynałowie Mai, Altieri, Bofondi, baronowie Vinco i Pio Grazioli, świadczą grzeczności gwardyi obywatelskiéj dzielnic swoich; żołnierzom kazali rozdawać chłodniki, które przyjęli z wdzięcznością.

W Lorecie, Macerata, Florencyi i Pizie odprawiono dziękczynne nabożeństwo za zachowanie dni Piusa IXgo. Papież doskonałém cieszy się zdrowiem. Kardynał Orioli, powszechnie szanowany, został członkiem kongregacyi do nadzwyczajnych spraw kościelnych.

— *Turyn 10 Sierpnia* —

Nie potwierdza się wiadomość, że xiążę Lukki ujechał do Massa. Tak więc protestacye rządu toskańskiego przeciw obcemu miesza-

niu się w sprawy xięstwa Lukki opierają się tylko na przypuszczeniach, które się dotąd nie ziściły.

Spokojniéjszem zaczynają tu patrzéć okiem na bieg rozpraw szwajcarskiego sejmu; nieprzestają wszakże dyplomatycznych układów na przypadek, który nie nastąpi, jak się spodziewamy; z dobrego słyszeliśmy źródła, że wszystkie mocarstwa z Szwajcaryą graniczące jak najzgodniéj działać będą, Francya, Prussy, Wirtemberg, W. xięstwo Badeńskie, Bawarya Austrya i Sardynya naturalnie wzięły bardzo czynny udział w tych interessach.

— *Ateny 3 Sierpnia.* —

Nieporozumienia między Grecyą a Portą, które miały być niebawem załatwione, przybrały nową postać. Rząd grecki, na przedstawienia Austryi, skłonił się dać zadosyć uczynienie Porcie, na które taż chętnie przystała. Gdy jednak przyszło do tego, po długich wachaniach, w Stambule nagle podwyższono żądania. Mówią, że Anglia miała natchnąć dywan tą myślą, iż nie zgadza się z godnością Porty, aby ministerstwu greckiemu tak łatwo przebaczyła. Te żądania dywanu sprawiły przykre wrażenie w Wiednin, gdzie się podjęto tak kłopotliwego pośrednictwa.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 3 do dnia 4 Września.

Smiałowska Marya, Rippelli Gustaw, Herbst Edward, Zadurowicz Antonina ob., Mikulli Jakób, Mochnacki Maxymilian, Grzegorzek Wojciech, z Galicyi; -- Bcowski Felix, z Polski; -- Majer Antoni, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Mikulli Jakób, Rippelli Gustaw, Berczoffski major ces. ross., Muchowicz Teofil ob., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6225 D. W.

CESARSKO KRÓLEWSKI

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w myśl rozporządzenia Władzy wyższéj, odbędzie się w Biórach Ces. Król. Wydziału licytacya przez sekretne deklaracye na ręce Przewodniczącego w Ces. Król Wydziale do dnia 13 b. m. i r. do godziny 1 z południa składać się mające, na wypuszczenie w przedsiebiorstwo napraw przedzimowych po gmachach Akademickich w b r potrzebnych siedmioma anszlagami przez Ces. Król. Budownictwo do N. 78 w r. b. sporządzonemi objętych. Cena do licytacyi według rzeczonych siedmiu anszlagów w kwocie złotych polskich 8018 groszy 17 naznacza się. Na *vadium* każdy z pretendentów złoży w C. K. Kassie Głównéj kwotę złotych polskich 800 Inne warunki tudzież kosztorysy w Biórach Ces. Król. Wydziału przejrzane być mogą.

Wzór do Deklaracyi.

W skutek obwieszczenia Ces. Król. Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 3go Września 1847 roku Nr. 6225, składam niniejszą deklaracyą, iż przedsiebiorstwa napraw przedzimowych w gmachach Akademickich w b r. potrzebnych siedmiu kosztorysami przez C. K. Budownictwo do Nr. 78 w r. b. sporządzonemi objętych, za summę (literami wyrazić) podejmuję się, przyjmując warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przezemnie przejrzane i zrozumiane (położyć dattę, podpis i miejsce zamieszkania).

Kraków dnia 3 Września 1847 r.

Przewodniczący w Wydziale
K. Hoszowski.
Za Referendarza *Rożek*

Nro 5465.

SĘDZIA C. K. TRYBUNAŁU

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Kommissarz upadłego handlu Karola Hermann w Krakowie.

W zastósowaniu się do Art. 40 K. H. Księgi III., wzywa niniejszym wierzycieli tegoż handlu, jako to: PP. Behrens Klingner, Müller Weichsel, w Magdeburgu; Edwarda Segnitz et comp., Bundorf Wichelhausen et comp., Eggers Franke, G. J Bechtel w Bremen, L. Lesser Sohn w Landsbergu, Caspar Daniel, Schmiedt et Mieth, Lindys Oonen, R Beinhauer w Hamburgu, Ph J. Cornill, Schott et comp., P. A. Mumm w Frankfurcie nad Menem, Fr. Werkenthins W. Cüstrin, Gust Bonn et comp., Seisen fabrig, H. Brendel w Berlinie, F. W. Briesner Sohn, C F. Dietrich, J. Molinari Soehne, W. Brunzlów Sohn, Gebr. Bergmann, Eichborn et comp., Louis Franck et comp., J G. Seyler, H. D. Schneider w Wrocławiu, Alex i Achard w Brüssel, J E. Seppelt w Wuxtewaltersdorf, Weiskert Auenmüller w Waldheim, P. F. F Dilthey w Rüdesheim, Gebr. Wlather w Mainz, Ed. Posen et comp. w Offenbach; Fr. B. Irroy w Mareuil; G. Haase Soehne w Pradze, Ant. Cofler w Roveredo, Gerzabeck Stöhr w Trieście, Franz Edler w Zuxina, Carl Haempel, Geor. Thomke, Ed. Meyer, z Biały, C. L. Weilheim z Wiednia, F. Ant Fal es z Pestu; Ul. Lehmann Soehne z Langnau, Adamka z Stanisławowa, Juskiewicza z Jarosławia; Filipa et Canaud, C. T. Streicha, z Bordeau; Lubin z Paryża, Morison Msat et comp., z Londynu; Kozmińskiego z ....; A. Kucharkina z Warszawy; Fr. Ant. Wolfa, J. Brindze, H. Rapaport z Krakowa, ażeby się w dniu ośmnastym Września r. b. o godzinie 3 po po-

łudniu w Domu Władz Sądowych przy kościele S. Piotra w sali posiedzeń C K Trybunału Wydziału I. osobiście lub przez pełnomocników przed podpisaném celem sporządzenia potrójnéj listy Syndyków tymczasowych C. K. Trybunałowi do zamianowania przedstawić się mających, stawili.

Kraków dnia 14 Sierpnia 1847 r.

Czech.

(3r.) Za zgodność odpisu P. *Burzyński.*

Nro 5341.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek wniesionéj prośby PP. Henryka Schmidt opiekuna i Ludwika Reidt przydanego opiekuna małoletnich po ś. p. Józefie Schmidt pozostałych dzieci, o przyznanie tymże małoletnim spadku po ś p. ich ojcu Józefie Schmidt pozostałego, z summy złp. 1000, na realności pod L. 646 w gminie V. M. Krakowa zabezpieczonéj, składającego się: Ces. Król. Trybunał po wysłuchaniu wniosku Ces. Król. Prokuratora, na zasadzie artykułu 12 ustawy hypotecznéj z roku 1844, wzywa wszystkich prawa do spadku tego mieć mogących, aby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili, po upływie bowiem terminu tego, spadek powołany małoletnim po ś. p. Józefie Schmidt pozostałym dzieciom przyznany zostanie.

Kraków d. 17 Sierpnia 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*

(1r.) Z. Sekretarz P *Burzyński.*

Nro 1308.

CESARSKO KROLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutku prośby Józefa Sobierajskiego, Agneszki z Sobierajskich Stuczyńskiéj i Salomei z Sobierajskich Miecikowéj o przyznanie im spadku po rodzicach ich ś. p. Janie i Salomei Sobierajskich małżonkach pozostałego, z domu Nr. 23 w Czarnéj Wsi położonego i gruntów Wykazem hipotecznym tejże realności objętych składającego się; C. K. Trybunał po wysłuchaniu wniosku Ces. Król Prokuratora na zasadzie Artykułu 12 ustawy Hipotecznéj z roku 1844 wzywa wszystkich prawa do spadku tego mieć mogących, aby się z takowemi w terminie trzech miesięcy do Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu spadek rzeczony zgłaszającym się w częściach na nich przypadających przyznanym zostanie.

Kraków d. 21 Kwietnia 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*

(2r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Nro 17,972.

CESARSKO KRÓL. DYREKCYA POLICYI

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w pierwszych dniach bieżącego miesiąca i roku po zajęciu sprawców kilku kradzieży odebrano od osób podejrzanych znaczną liczbę sukien męzkich, kobiecych, bielizny i innych rzeczy; poszkodowani kradzieżą celem rozpoznania zrządzonéj szkody zechcą w dniu 15 Września b. r o godzinie 9 z rana zgłosić się w Urzędzie Dyrekcyi Policyi a mianowicie do Biura Kommisarza Sądowego P. Kieresz gdzie takowe okazanemi mieć sobie będą.

Kraków d. 3 Września 1847 r

Za Dyrektora Policyi
Gabriel.
Sekretarz *Ducillowicz.*

Nro 17795.

CESARSKO KRÓL. DYREKCYA POLICYI

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa niewiadomego właściciela listu Zastawnego Królestwa Polskiego na złp. 5.000. od osoby podejrzanéj odebranego, aby w jak najkrótszym czasie z udowodnieniem prawa własności, zgłosić się zechciał.

Kraków dnia 31 Sierpnia 1847 r.

Dyrektor Policyi
Kroebl.

(2r.) Sekretarz *Ducillowicz.*

Nr. 18156/814.

Licitations-Ankündigung.

Am 7 d. Mts um 9 Uhr Vormittags wird bei dem Podgorzer Stadt Magistrate eine öffentliche Lizitazion über die Einlieferung von circa 4000. No Ctr. Heu in die k. k. Militär Verpflegsämtlichen Depositorien zu Podgorze und Krakau für den k. k. Militär Bedarf bis Ende November 1847. abgehalten werden.

Jeder Unternehmungslustige muß mit einer 7 perzentigen Caution der Behandlungs Commission noch unbekannte Offerent aber nebstdem mit einem ortsobrichkeitlichen Zeugniße über seine Solidität in der Geschäftsführung und seine sonstigen Vermögens Verhältniße versehen sein ansonst derselbe zur Lizitazion nicht zugelassen wird von welchem Cautions Erlage jedoch Herrschaften und ganze Gemeinden befreit sind.

Krakau am 1 September 1847.

Kroebl.

Ces. Król. Notaryusz publiczny

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia iż w moc Reskryptu C. K. Trybunału z dnia 1 Września 1847 roku do Nru. 5825, w dniu 9 Września r. b. o godzinie 9 z rana, we wsi Mogile w Domu pod L. 45 w drodze pertraktacyi spadkowéj, po ś. p. Józefa Schmidt odbędzie się sprzedarz przez publiczną licytacyą sukien, pościeli, bielizny, i innych ruchomości; w dniu zaś 13 t. m. i roku sprzedaż sreber w Sukiennicach w Krakowie, o godzinie 9 z rana, nastąpi, a to za gotową srebrną monetę.

Kraków d. 6 Września 1847 r.

Franciszek *Jakubowski.*